Nr. 41 Toruń, 16. października 1929. Rok III.

SIŁA I ZDROWIE

Dodatek tygodniowy „Słowa Pomorskiego“

O usportowienie młodzieży szkolnej.

Wychowanie fizyczne w szkole nabiera corazto większego rozmachu, utrwala się i krzepnie. Chodziłoby o to, ażeby ujednostajnić niektóre poglądy na ujęcie akcji rozwoju sportu szkolnego i wskazać drogi racjonalnego rozwoju i pogłębienia sportu. Wiemy o tem, że młodzież szkolna garnie się do sportu z wielkim zapałem i dlatego należałoby podać wytyczne, które nadać mogą sportowi szkolnemu racjonalny kierunek. Zagadnienie to jest tematem rozważań władz szkolnych i bardzo aktualnym przedmiotem dyskusji na łamach prasy codziennej, sportowej i wogóle opinji publicznej. Nie ulega kwestji, że dzięki zainteresowaniu się sportem, są różne nieujednostajnione i co gorsza — rozstrzelone poglądy co do form ujęcia ruchu sportow. na terenie szkoły. Pomimo że władze szkolne (Ministerstwo WR. i OP. oraz kuratorja) w pełnem zrozumieniu konieczności i ważności wychowania fizycznego okazują temu ruchowi sympatję i wydatne poparcie na każdym kroku — nie brak nam nawet wśród wychowawców takich jednostek, które uważają, że sport przeszkadza w pracy umysłowej i jest powodem rozleniwienia się młodzieży szkolnej. Nawet i tacy są, którzy uważają sport. za bezużyteczne zużywanie energji i odrywanie myśli od rzeczy poważniejszych, jakiemi są inne przedmioty programu szkolnego. W żadnym przedmiocie niema tylu nieporozumień co do sposobu ujęcia i samej pracy jak właśnie w dziedzinie wychowania fizycznego i sportu. I sfery rodzicielskie, z wyjątkiem małej garstki sympatyków, nie zdają sobie zupełnie sprawy z podstaw naukowych, metod i wartości środków tej pracy i mają w większości pojęcia pomieszane co do wych. fizyczn. Dla niejednych rodziców, wychowanych w szkole zaborców i ciemiężców rodzimej naszej kultury umysłowej i fizycznej wychowanie fizyczne i sport jest niepożądaną nowością, a dla innych nawet „straszakiem“, zwłaszcza dla tych, którzy mieli sposobność na własnej skórze odczuć akrobatyczne łamańce t. zw. systemu niemieckiego.

Dzięki istnieniu całej masy opozycjonistów ruchu sportowego na terenie szkoły i wśród sfer rodzicielskich należałoby jak najprędzej usunąć dotychczasowe bolączki ze sportu szkolnego. Wpływają one ujemnie na pogląd odnośnie do spraw wychowania fizycznego i sportu u opozycjonistów umiarkowanych, a zdecydowanym przeciwnikom dają broń do ręki. Biorąc pod uwagę zdania kompetentnych osób ze sfer pedagogicznych w dziedzinie wychowania fizycznego, po uzgodnieniu z mojemi zapatrywaniami na sposób ujęcia, względnie pogłębienia ruchu sportowego na terenie szkoły — na podstawie dotychczasowej praktyki stwierdzam, że placówką, służącą do szerzenia idei ruchu fizycznego, względnie usportowienia młodzieży są szkolne koła, względnie kluby sportowe.

Nie jest już tajemnicą, że wielka ilość młodzieży szkolnej mimo zakazu bierze czynny udział w klubach sportowych poza szkołą. Na tego rodzaju objaw patrzymy często przez palce, nieraz przeoczamy to zło, ale nie zastanawiamy się nad tem, że przyczyną tego jest niewystarczalność i słaby rozwój życia sportowego na terenie szkoły. Widzimy, że i ostatnio zwiększona ilość godzin tygodniowych ćwiczeń fizycznych z 2 na 3 jest nie wystarczająca i dlatego należałoby skupić młodzież żądną większej ilości ruchu fizycznego pod okiem wychowawcy (kierownika wychowania fizycznego) w szkolnych klubach, względnie kółkach sportowych, by dać jej możność uprawiania systematycznych treningów i wogóle ćwiczeń fizycznych. Warunki pracy bardzo często nie pozwalają wychowawcy fizycznemu wyprowadzić młodzieży w godzinach śródlekcyjnych gdzieś na lepsze boisko sportowe, położone zazwyczaj poza miastem, by dać jej możność rozkoszowania się zbawiennym ruchem fizycznym na łonie natury i świeżem powietrzu. Jest to ważny powód, dla którego należałoby młodzież szkolną organizować w kluby sportowe. Klub daje możność kształcenia sportowego młodzieży na lepszych terenach sportowych w chwilach wolnych, poza lekcjami. Klub umiejętnie i pedagogicznie prowadzony rozbudzi ochotę i zamiłowanie do zdrowego sportowego życia. Klub sportowy — to rodzina, która pielęgnuje nie tylko cnoty sportowe, ale i towarzyskie, a oprócz tego przygotuje i wykształci dla wychow. fizycz. kierowników grup ćwiczącej młodzieży, podzielonej według rozwoju fizycznego i umiejętności technicznych danej gry lub ćwiczeń. Oczywiście, że tych wybierze on z pośród uczniów starszych i uzdolnionych pod względem sportowym. Szkolny klub sportowy to ważny czynnik propagandy kultury fizycznej wśród reszty kolegów z ławy szkolnej i wśród społeczeństwa danego środowiska. Przez młodzież zorganizowaną w racjonalnie prowadzonym klubie wyrabiamy miłośników sportu oraz zwolenników w sferach nauczycielskich i rodzicielskich. Zwycięstwo nawet niepozorne odniesione w rozgrywkach towarzyskich z innym klubem lub reprezentacją innej szkoły przynoszą sławę nie tylko klubowi ale i całemu zakładowi. Przecież dyrekcji zakładu i gronu pedagogicznemu powinno zależeć na tem, by klub sportowy ich zakładu zdobył sobie dobrą markę nie tylko w oczach całej opinji publicznej ale i wyższej władzy przełożonej.

Nieszczęście chciało, że i do tych placówek o tak szlachetnych celach powoli zakradło się pewnego rodzaju zło, które zniekształciło pracę i dotychczasowy dorobek w wielu miejscach. Mam na myśli zbyt jednostronną działalność klubów szkolnych, zdążającą wyłącznie w kierunku szkolenia drużyn do mistrzowskich zawodów międzyszkolnych. Trening drużyny, np. piłki koszykowej jest pożądany, ale co będzie z klubem, gdy on w niczem innem nie ćwiczy się, a zawodów i wogóle okazji do rozgrywania „matchów“ w tej grze zabraknie? Życie klubu nagle załamuje się lub zupełnie gaśnie. Nie można w tym wypadku winić młodzieży, lecz śmiem twierdzić, że albo brak jest danej organizacji szkolnej odpowiedniego organu opiekuńczego, albo kierunek i jakość pracy danego klubu nie jest należycie uregulowana. I kiedy dzisiaj coraz więcej mówi się o usportowieniu młodzieży przez organizowanie szkolnych kółek sportowych koniecznem zdaje mi się jest opracowanie bliższych instrukcyj, dotyczących organizowania takich kółek i wskazania działów pracy sportowej, odpowiadających szkolnej młodzieży. Sprawa jest bardzo pilna i niecierpiąca zwłoki. Zabieranie głosu w tej sprawie uważam obecnie za wskazane ze względu na mający się odbyć w Warszawie jeszcze w jesieni br. gremjalny zjazd wychowawców fizycznych z całej Polski — „Kngres wych. fiz. i sportu w szkole“, — który potrzebuje do swych prac materjału i na pewno będzie radzić nad organizacją i uzdrowieniem szkolnych kółek sportowych. Ta opinja zbiorowa ludzi fachowych na podstawie nagromadzonych spostrzeżeń i poglądów ma zastanowić się nad całokształtem zagadnień wychowania fizycznego młodzieży szkolnej. Uważam, że największą ilość kwestyj wątpliwych co do organizacji i całej pracy dają szkolne kluby względnie kółka sportowe.

Mimo zwiększenia ilości tygodniowych godzin wychowania fizycznego z 2—3 — uważam za wskazane zakładanie dla młodzieży szkolnej specjalnych kółek sportowych, względnie klubów. Chcąc szkolny klub sportowy liczebnie zwiększyć i finansowo wzmocnić należałoby w większych miastach — w myśl instrukcji Ministerstwa WR. i OP. organizować międzyszkolne koła sportowe.

Potrzebę tworzenia szkolnych kółek (klubów) sportowych powinni odczuć wychowawcy fizyczni danych zakładów. Tylko wychowawca fizyczny po porozumieniu się z dyrekcją ma w danej sprawie głos decydujący, ponieważ on najlepiej orjentuje się na podstawie swej pra-

cy czy tego rodzaju nadprogramowe dokształcanie sportowe młodzieży jest w tym zakładzie pożądane. Rozporządzenie władz szkolnych wyraźnie mówi„ że zajęcia w takich kółkach sportowych powinno się uważać za analogiczne do nauki przedmiotów nadobowiązkowych. Koedukacja w kółkach sportowych jest niedozwolona; dla młodzieży żeńskiej w miarę potrzeby należałoby organizować koła sportowe odrębne. Chociaż szkolnego koła sportowego nie należy traktować jako organizacji o charakterze zrzeszeniowym w ścisłem tego słowa znaczeniu (takie jest rozporządzenie Min. WR. i OP.) jednak pewnego rodzaju statut i regulamin byłby pożądany.

Racjonalny i z myślą wychowawczą ułożony statut i regulamin zrealizuje szlachetny cel i plan pracy koła sportowego. Statut i regulamin jest tym hamulcem wszelkich poczynań członków klubu podejmowanych w niewłaściwym kierunku, łagodzi spory i t. p.

Podobnie jak maleńka odznaka lub nagroda i strój ćwiczebny w danym klubie przyjęty — młodzieży imponuje do pewnego stopnia nazwa klubu. Swego czasu w „Przeglądzie Sportowym" — wyczytałem bardzo aktualny artykuł na temat jaką nazwę powinno się nadać klubowi sportowemu. Zupełnie zgodny jestem z zapatrywaniami autora, wspomnianego artykułu i uważam, że nazwa klubu powinna zawierać pierwiastek właściwy duchowi sportu. A spotyka się często bardzo niefortunny dobór nazwy klubu sportowego. Ponieważ młodzieży w wieku szkolnym obijają się o uszy nazwiska polskich bohaterów narodowych (Kościuszko, Poniatowski i t. d.), dlatego najczęściej spotyka się szkolne kluby sportowe, które niejako dla wyrażenia czci dla tych bohaterów obierają sobie nazwę jednego z nich. Nie możemy kwestjonować czci dla tych osobistości, ale tego rodzaju nazwa jest bezsensowna, ponieważ to niema nic wspólnego ze sportem. Chociaż nasze słownictwo sportowe jest stosunkowo ubogie, jednak o wiele więcej logiczna będzie nazwa wzięta np. z historji wych. fizycz. starożytnej Grecji (patrz Dzieje Wychowania Fizycznego — prof. Piasecki), jak: Sparta, pentathlon (5-bój) palestra, pankratjan niż jakaś osobistość historyczna lub nazwisko właściciela fabryki co też najczęściej bywa. Nazwa klubu powinna symbolizować dane środowisko w którem powstał, a przedewszystkiem daną gałąź sportu, którą uprawia. Jeżeli chodzi o klub pływacki można dać nazwę np. „nurek", stosowna nazwa dla klubu wioślarskiego może być np. „mewa". a już mniej sensu ma tego rodzaju nazwa jak naprzykład wioślarski „klub 1904 r. — Poznań" lub inny niefortunny" wybryk słownictwa sportowego, dotyczącego nazwy klubu. Jest to jeden tylko przykład, a podobnych istnieje więcej.

Oprócz stosownej nazwy należy już zgóry statutem przewidzieć, że członkiem czynnym klubu może być tylko uczeń (ica) danego zakładu. Pod tym względem dzieją się krętactwa, nieporozumienia i dlatego należy tego rodzaju bolączki klubowe stopniowo usuwać. Chcąc klub finansowo wzmocnić należy już w statucie przewidzieć członków wspierających oraz honorowych, przeważnie z pośród grona pedagogicznego i rodziców młodzieży, których mianuje (honorowych) i werbuje (wspierających) zarząd klubu. Czynności zarządu; kółka sportowego, względnie klubu, oraz ilość ogób mających stanowić zarząd (4—6, tj. opiekun, prezes, sekretarz, instruktor, skarbnik i gospodarz) powinien statut zgóry określić. By zapewnić klubowi ciągłość pracy zarząd powinien być obrany najmniej na jeden rok szkolny. Statutem należy również przewidzieć kompetencje poszczególnych członków zarządu oraz środki egzykutywy przy wydawaniu zarządzeń i t. p. — Gdzie jest przekroczenie, względnie przewinienie tam kara być musi i dlatego należy już w statucie; a ostatecznie w regulaminie kółka sportowego przewidzieć rodzaje kar, wzorując się na przepisach P. Z. L. A. Karą za występki przeciw regulaminowi. względnie statutowi klubu może być nagana, odpowiednia grzywna pieniężna (oczywiście groszowa nie przekraczająca 1 zł), dyskwalifikacja na pewien czas a już ostatecznie wykluczenie z klubu. Klub, względnie szkolne kółko sportowe powinno korzystać z szkoln. sprzętu sportowego, wypożyczonego przez gospodarza klubu u wychowawcy fizycznego danego zakładu. I chociaż uczniowski klub sportowy nigdy nie może być bogaty, jednak ze składek nawet najdrobniejszych, uiszczanych jako wstępne, lub jako mała składka członkowska — nie mówiąc już o dobrowolnych datkach członków wspierających — urośnie zczasem drobny mająteczek w formie gotówki lub inwentarza. Dlatego należy już w statucie nadmienić, że majątek klubu zdobyty wspólnemi siłami nie może być nigdy własnością prywatną, a na wypadek rozwiązania kółka, względnie klubu pozostaje własnością danego zakładu i winien być oddany do dyspozycji wychowawcy fizycznego. W statucie powinno się również nadmienić w jakim wypadku uczeń może dobrowolnie wystąpić z klubu, a kiedy może być usunięty.

Mając na względzie techniczne wyszkolenie drużyn (np. palanta, piłki koszykowej itp.) oraz zaokrąglenie zgóry opracowanego programu na cały rok szkolny, należy tylko w wyjątkowych wypadkach (np. choroba, i wogóle zły stan zdrowia) zgodzić się na wystąpienie wśród roku, a przymusowe usunięcia w miarę możności ograniczać do minimum, stosując inne kary za przekroczenia. Bardzo ważną rzeczą jest wskazać już w statucie na cel pracy klubu i środki. Celem klubu powinno być szerzenie zamiłowania do wych. fizycz. i sportu, w klubie i poza klubem wśród kolegów z ławy szkolnej i społeczeństwa, dla podtrzymania sił, zdrowia i kształtowania charakteru w myśl zasady: „W zdrowem ciele — zdrowy duch".

J. Flisak.

(Dokończenie nastąpi).

Zaniedbanie w. f. na terenie Torunia.

Instruktorzy. — Piłka nożna. — Podniesienie wychowania. — Zebranie ośrodka W. F.

Tegoroczny sezon ćwiczeń cielesnych, szczególniej na terenie m. Torunia wykazał duże braki i nie tylko że niepostępuje naprzód, śladami innych miast, lecz stanął na martwym punkcie nie mogąc ruszyć naprzód. — Gdzie należy szukać przyczyn? — niewiadomo. Może złożyły się na to: brak poparcia ze strony miasta i społeczeństwa, brak odpowiednich terenów sportowych, przyrządów, przyborów czy też instruktorów, nie tylko oddających się z zamiłowaniem wychowaniu młodzieży, lecz umiejących ponadto, oprócz teorji, ćwiczyć praktycznie i organizować odpowiednio, połączone zastępy młodzieży należących i nienależących do W. F. i P. W., jako przyszłych obrońców Ojczyzny. Kluby sportowe, których w Toruniu istnieje kilka czy też kilkanaście, przeważnie uprawiają najmniej zdrowy a niebezpieczny sport — piłkę nożną, która poza rozwojem kończyn dolnych, absolutnie nie wpływa korzystnie na rozwój cielesny i na podniesienie sprawności fizycznej. Kluby te poza piłką nożną nie uprawiają żadnych innych ćwiczeń, które są konieczne do prawidłowego rozwoju całego ciała. Klubów uprawiających inne sporty mamy w Toruniu zaledwie trzy.

Dla podniesienia poziomu mas, w zakresie sportów i wychowania fizycznego, poprawy i zmiany obecnego stanu na terenie m. Torunia, Okręgowy Ośrodek W. F., uważając tę sprawę jako palącą i bardzo doniosłą zwołuje zebranie na piątek 18-go października. Chcąc omówić tę sprawę wszechstronnie, zaprosił przedstawicieli klubów sportowych a także wybitne osoby stojące poza organizacjami a popierające względnie zajmujące się młodzieżą i jej wychowaniem fizycznem.

Zebranie to odbędzie się o godz. 19-tej w lokalu Ośrodka Staromiejski Rynek 10 (komenda placu) w podwórzu.

Kronika sportowa.

PIŁKA NOŻNA.

TKS. 29. — Zuch 6:3 (5:0). Chcąc zrehabilitować się za sezon letni TKS. 29 organizuje w każdą niedzielę zawody w piłkę nożną, z których wychodzą zwycięsko przy pominając dawne dobre czasy. TKS. wystąpił bez Cieszyńskiego L. Inicjatywę gry od początku bierze TKS. i gra toczy się przeważnie na połowie boiska Zucha. — Pierwsze 20 min. grę prowadzą drużyny bez rezultatu, lecz w następnych 15 m. pada aż 5 bramek. Po przerwie Zuch zdobywa honorową bramkę. TKS. podwyższa wynik do 6, żeby następnie ostatnie dwie bramki oddać Zuchowi. Gra obydwu drużyn ofiarna. TKS. górował zgraniem, gra Zucha chaotyczna. Sędzia J. Suchocki.

Warszawa. Legja — Wisła 1:0 (1:0). Legja w pełnym składzie, Wisła bez Czulaka. W pierwszej połowie gra ładna i ciekawa, przewaga jest raczej po stronie Wisły. Po przerwie Legja robi przez Wypijewskiego i Rajdka częste wypady pod bramkę Wisły, która broni się jednak bardzo ofiarnie, nie zaniedbując jednocześnie

atakowania bramki gospodarzy. W obu drużynach wyróżniły się obrony, poza tem dobry Wypijewski, Sz?ler (Legja) oraz Makowski i Kotlarczyk I. (Wisła). Jedyną bramkę zdobył z ostrego bliskiego strzału Rajdek. Sędziował p. Nawrocki z Poznania.

Łódź Garbarnia — Turyści 3:1 (1:1). Pierwszą i jedyną bramkę zdobywają Turyści przez Stolarskiego głową. Wyrównującą bramkę strzela Joksz, po przerwie obie bramki dla gości padają ze strzałów Batora. Wynik niezasłużony, za niski dla Garbarni, której atak grał bardzo dobrze. Michalski, bramkarz Turystów mógł trzymać dwie ze strzelonych bramek. Publiczności 3 tys. — Zamiast wyznaczonego sędziego p. Niedźwirskiego ze Lwowa, mecz prowadził p. Israel.

Polska na siódmem miejscu pod względem rozwoju piłkarstwa. Opublikowana świeżo statystyka Międzynarodowego Związku Piłki Nożnej (FIFA) wykazuje, iż w obecnej chwili zrzesza on 46 związków państwowych. Pominąwszy Anglję, nie należącą oficjalnie do FIFA poszczególne państwa posiadają następującą ilość klubów piłkarskich: 1) Niemcy — 7717 klubów, 2) Francja — 5280, 3) Włochy — 2054, 4) Belgja — 1200, 5) Holandja — 1030, 6) Czechosłowacja — 939, 7) Polska — 595, 8) Węgry — 430, 9) Danja — 334, 10) Rumunja — 298, 11) Austrja — 245. Z państw pozaeuropejskich Urugwaj posiada 363 kluby piłkarskie, a Japonja — 300.

Siódme miejsce Polski w tej statystyce traci wiele na wartości jeśli zauważymy, iż wyprzedzają ją takie małe państwa jak Belgja, Holandja i Czechosłowacja.

LEKKA ATLETYKA.

Zawody o odznakę P. Z. L. A. Dn. 27 października br. przeprowadza W. K. S. Gryf w Toruniu w myśl komunikatu Pom. Z. O. L. A. zawody o odznakę Polskiego Związku Lekkoatletycznego. O zdobycie odznaki ubiegać się mogą wszyscy sportowcy, tak kobiety, jak mężczyźni i chłopcy, stowarzyszeni i niestowarzyszeni, którzy zgłoszą się osobiście lub pisemnie w sekretarjacie klubu Kadra 8 Baonu Sanit. do dnia 22 października włącznie i wpłaca wpisowe 1 złoty na pokrycie kosztów administracyjnych.

Przy zgłoszeniach należy podać imię, nazwisko i rok urodzenia.

Bieg naprzełaj 5000 metrów jesienny. Dnia 27-go października br. organizuje WKS. Gryf w Toruniu jesienny bieg naprzełaj 5000 m. o nagrodę wędrowną, tylko dla zawodników należących do P. Z. L. A.

Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat klubu Kadra 8 Baonu Sanit. do dnia 22. bm. włącznie, osobiście lub pisemnie przy wpłacie wpisowego 1 złoty.

Nagrody: Nagroda wędrowna dla klubu z którego zawodnik zajmie pierwsze miejsce. 4 do 8 żetonów zależnie od ilości zgłoszonych zawodników i 5 dyplomów.

Start na boisku miejskiem o godzinie 14.40, meta tamże. — Badanie zawodników przez lekarza na boisku przed startem. Zbiórka zawodników o godz. 14-tej w szatni na boisku miejskiem. Zgłoszenia muszą zawierać: imię i nazwisko oraz liczbę ewidencyjną legitymacji zawodniczej: przynależność klubową.

Nurmi o Petkiewiczu. W wywiadzie udzielonym redaktorowi paryskiego „Le Journal", Nurmi oświadczył, iż Petkiewicz odniósł nad nim zwycięstwo w Warszawie dlatego, iż świetny biegacz czuł się zmęczonym 48 godzinną podróżą, nie spał przez dwie noce, w czasie biegu przeszkadzał mu w prowadzeniu niezwykle silny wiatr, a co najważniejsza nie doceniał on w całej pełni wartości swego przeciwnika. Zapytany o swą formę Nurmi oświadczył, iż najlepiej czuł się przed 5-ciu laty, obecnie nie może on już osiągać na 1500 i 3000 mtr. takich wyników jak w roku Olimpjady Paryskiej. Na dystansach jednak od 5000 mtr. począwszy czuje się on jak najlepiej i uważa, że w chwili obecnej niema groźnego przeciwnika z

Zatwierdzenie rekordów lekkoatletycznych. PZLA zatwierdził ostatnio następujące nowe rekordy lekkoatletyczne: 60 mtr. pań — Walasiewiczówna 7,6 sek., skok wdal panów — Sikorski 7,20 mtr., 1500 mtr. — Petkiewicz 4:00.2 sek., sztafeta 4×400 mtr. — Reprezentacja (Piechocki, Gniech, Zubor, Kostrzewski) 3:23,4 sek., dziesięciobój — Cejzik 7233,53 pkt.

KOLARSTWO.

Drugi tor kolarski w Warszawie. W niedzielę 13. 10. rano odbyła się uroczystość założenia kamienia węgielnego pod 2-gi w Warszawie tor kolarski, budowany przez WKS Legję.

Zamknięcie sezonu kolarskiego w Łodzi. W niedzielę 13. 10. odbyło się w Łodzi zamknięcie kolarskiego sezonu szosowego. Po odprawieniu mszy św. odbyła się wycieczka i biegi dla senjorów i turystów.

Bieg kolarski WKS. Gryfu. 5-ty bieg doroczny a 4 okrężny WKS. Gryfu Toruń — Chełmża — Zelgno — Kowalewo — Toruń na przestrzeni 72 klm. odbył się w niedzielę 13 bm. Niesprzyjające warunki atmosferyczne niepozwoliły uczestnikom biegu rozwinąć większej szybkości i pobicia czasu z roku 1928, który wynosił 2 godz. 34 m; gdy w roku bieżącym 2 g. 51 m., lecz wziąwszy pod uwagę nadzwyczaj silny wiatr zachodni, z którym uczestnicy biegu musieli walczyć, szczególniej od Kowalewa do Torunia, czas ten można nazwać b. dobrym.

Uczestników do biegu zgłoszono 42, wyruszyło ze startu 31, przybyło 23 w tem trzech zostało zdyskwalifikowanych za niedozwoloną jazdę.

O godz. 12 m. 5 wyrusza z pl. Teatralnego 31 kolarzy zwartą masą, lecz już na ul. Grudziądzkiej linja się rozciąga. Mijamy dwóch maruderów, następnie jedzie zwartą masą około 15-u, później jedzie po 2-ch — 3 kolarzy, czoło prowadzi trzech kolarzy, lecz już na 15 klm. jeden z nich pada, łamiąc widelec przy osi, pozostaje dwóch Nr. 63 i 67, jadą razem do Chełmży. Do miasta wpada pierwszy o godz. 12.44 Nr. 63 którym jest Więckowski (Pogoń Chełmża), witany owacyjnie przez miesz kańców rodzinnego miasta. Porządek stopniowo ulega zmianie, prowadzi w dalszym ciągu Nr. 63, mając za sobą o jakieś 1 i pół klm. Nr. 8, do którego równem tempem zbliża Nr. 39 i na kółku Nr. 2 dalej o kilkanaście metrów Nr. 40, 59 i 57 następnie dosyć daleko widać resztę kolarzy, w tej kolejności. O godz. 1.33 przejeżdża Kowalewo Nr. 63, dopiero 1 i pół minuty wjeżdża Nr. 8 itd. Jedziemy jakiś czas za leaderem, na którym widać coraz większe zmęczenie; Nr. 8 już się wycofał, stopniowo lecz stale przybliża się dwójka Nr. 39 Zielenda i Nr. 2 Maniecki, na 50 klm. mijają zupełnie lekko wyczerpanego leadera, który tak osłabł, że został odwieziony do Torunia w celu zasięgnięcia porady lekarskiej. Na 55 klm. Nr. 39 odrywa się od swego towarzysza i prowadzi dalej już sam w dosyć szybkim tempie, zwalczając wiatr, bijący prosto w twarz i przybywa o godz. 14 m. 56 do mety.

Organizacja zawodów nie stała na wysokości zadania. Kierownikiem zawodów był kpt. Brózda, mając do pomocy jako sędziów por. Brzezińskiego, p. Borkowskiego, p. Kincego, por. Laurentowskiego, sierż. Więckowskiego i por. Witakowskiego. Punkty kontrolne działały b. sprawnie. Obowiązki kontrolerów pełnili w Chełmży ucz niowie gimnazjum, w Kowalewie szkoły rolniczej, przy wjeździe Dyon Pom. Art.

Bieg trójkowy (trójki zgłaszane przy zapisie, jeżeli jeden z uczestników niezakończy biegu, pozostali dwaj nie mogą ubiegać się o nagrodę) o nagrodę przechodnią WKS Gryfu. 1) Dyon Pomiarów Artylerji w składzie ogn. Zielenda M., plut. Maniecki Fr., ogn. Krysztofiak czas średni 2 g. 54⅔" (nagroda zdobyta po raz trzeci, lecz nie kolejno). 2) 4 pułk lotniczy.

Bieg o puhar wędrowny ofiarowany przez Wojewódz ki Komitet W. F. i P. W. dla trójki z jednego klubu. 1) Dyon Pomiarów Artylerji ogn. Zielenda, plut. Maniecki, ogn. Bieszk. Czas średni 2 g. 54". 2) Dyon Pom. Art. ogn. Krysztofiak, ogn. Nagórski, kan. Śliwiński. 3) 4 pułk lotn. 4) Sokół.

Indywidualnie: 1) ogn. M. Zielenda D. P. A. 2" 51'; 2) plut. F. Maniecki D. P. A. 2" 55'; 3) ogn. W. Bieszk D. P. A. 2" 56'; 4) ogn. Krysztofiak D. P. A. 2" 58'; 5) sierż. Bernad 4 p. l. 3"; 6) ogn. Nagórski D. P. A. 3"01½'; 7) M. Zieliński Sokół 3" 02'; 8) kpr. Maślikowski 4 p. l. 3" 08'; 9) F. Kowalski Sok. 3" 10'; 10) Z. Steigman niestow. 3" 15'; 11) Mianowicz Sok.; 12) Weiwer Sok.; 13) kpr. Klich 4 p. l.; 14) kan. Śliwiński D. P. A.; 15) sierż. Tomaszewski 4 p. l.; 16) kpr. Komorowicz 4 p. l.; 17) ogn. Zydorczyk D. P. A.; 18) sierż. Łobodziński 8 baon san.; 19) Chętkowski Pogoń Chełmża.

WIOŚLARSTWO.

Wioślarskie Mistrzostwa Europy. Międzynarodowy Związek Wioślarski (FISA) ustalił miejsce rozegrania zawodów o mistrzostwo Europy w latach najbliższych. W 1930 r. mistrzostwa odbędą się w Belgji — w 1931 r. we Francji, w 1932 — w Jugosławji i w 1933 r. na Węgrzech.

Jak wiadomo tegoroczne mistrzostwa FISA odbyły się w Polsce na torze w Brdyujściu.

Echa regat bydgoskich. Jugoslavenski Pomorski Sportski Klub Gusar nadesłał podziękowanie wioślarzom bratniej Polski za wzorowe zorganizowanie regat wioślarskich o mistrzostwo FiSA w Bydgoszczy. „Regaty Wasze były zorganizowane tak świetnie, iż gorąco pragnęlibyśmy, aby w ten sam sposób odbyły się przyszłe mistrzostwa Europy". List kończy się okrzykiem „Zdravo!" na cześć wioślarstwa polskiego.

Różne.

Kartuzy (Pomorze). — Z inicjatywy prof. Flisaka zorganizowano przy gimnazj. drużynie harc. klub sportowy „Czuj". Do klubu zapisało się dotychczas 30 członków. Uruchomiono narazie sekcję lekkoatletyczną i gier sportowych. W stadjum organizacji jest żeński harcerski klub sportowy „hazeny". — Powiatowy komitet W. F. przystąpi w najbliższym czasie do budowy większego boiska sportowego. Na ten cel wydzierżawiono w miejscowem nadleśnictwie specjalny teren w pobliskim lasku. Niwelowanie gruntu rozpocznie się już w jesieni.

Historyczna data. W dniu 10. 10. mija 10 lat od czasu utworzenia pierwszego związku sportowego, obejmującego całą zjednoczoną Polskę. Dnia 11 października 1919 r. zwołany został do Krakowa pierwszy zjazd polskich działaczy sportowych oraz delegatów klubu, w celu powołania do życia ogólnopolskiego Związku Lekkoatletycznego (PZLA).

Po przedyskutowaniu i uchwaleniu dezyderatów ogólnych co do całokształtu norm organizacyjnych życia sportowego w Polsce i postulatów co do wychowania fizycznego, dalsze debaty poświęcono sprawom ściśle związanym z organizacją PZLA. Pierwszy zarząd pierwszego polskiego związku został obrany w składzie następującym: prezes — p. Tadeusz Kucharski, wiceprezesi — dr. Lubieniecki i Dręgiewicz, sekretarz — dr. Mostowy, skarbnik — Dudryk, członkowie — Szereda, Wojakowski, Szyc, Hinc, Wondrausch i Jaworski. Na siedzibę związku obrano Lwów, miasto posiadające najświetniejsze tradycje lekkoatletyczne.

Data 11 października 1919 r. jest pierwszym słupem wiorstowym w dziejach rozwoju sportu Polski Niepodległej.

Zebrania Zarządu Związku Związków. W piątek 11. 10. odbyło się pierwsze powakacyjne zebranie zarządu Związku Związków. Przed porządkiem dziennym zabrał głos prezes ZZ płk. Ulrych, który wskazł historyczne daty 11 i 12 października 1919 r. kiedy założono podwaliny organizacyjne polskiego sportu przez powołanie do życia PKIO i PZLA. P. płk. Ulrych złożył jednocześnie w imieniu ZZ gorące podziękowanie bezimiennym pracownikom na polu organizacji sportu, którzy w wielkiej mierze przyczynili się do obecnego wspaniałego rozwoju tej dziedziny życia społecznego.

Następnie zarząd ZZ omawiał szereg spraw bieżących i organizacyjnych.

Ekspozytura p. K. Olimpijskiego w Ameryce. Zarząd ZZ omawiał na swem ostatnim posiedzeniu sprawę stworzenia ekspozytury Polskiego Komitetu Olimpijskiego w Ameryce. Kwestja ta niezwykle ważna ze względów finansowych i propagandowych zostanie zadecydowana ostatecznie na przyszłem zebraniu najwyższej magistratury sportowej.

Przygotowanie do Olimpjady w Los Angelos. Na posiedzeniu zarządu ZZ P. K. Olimpijski złożył sprawozdanie z dotychczasowej planowej akcji przygotowania do X-ej Olimpjady. Akcja przygotowawcza została już zainicjowana przez rozpisanie ankiety do związków sportowych w sprawie stanu obecnego przygotowań olimpijskich, poziomu czołowych zawodników i t. d. Na podstawie rezultatów powyższej ankiety P. K. Ol. sporządzi wespół z czynnikami miarodajnemi szczegółowy plan przygotowań do Olimpjady w Los Angelos.

Zawody koszykówki o mistrzostwo Polski P. D. II. Czarna 13 z Poznania były mistrz Polski — WKS. Gryf 4 p. lotn. W niedzielę 20. 10. o godzinie 15-tej odbędzie się na boisku miejskiem w Toruniu mecz koszykówki, który zadecyduje o wejściu do finału drużyny zwycięskiej. Mecz bardzo interesujący ze względu na pełną finezji grę poznańczyków.

Komunikat Ośrodka Okr. W. F. Poradnia sportowo-lekarska w Toruniu czynną jest w poniedziałki — dla hufców i tow. żeńskich; w środy — dla hufców młodzieży męskiej; w piątki — dla wszystkich stow. W. F. i P. W. — Początek badań w środę dla harcerzy. Udzielanie porad w sobotę dla kobiet od godz. 17—18; dla mężczyzn od 18 — 19. —

Czytelnia w bibljotece czynną jest od 15-go października od godziny 17-ej.

Na zebraniu odbytem dn. 12 bm. powstała myśl zorganizowania lekcyj rytmiki i plastyki, o ile się zgłosi zespół do 20 osób.

Zawody sokole w Pucku.

(Dokończenie.)

Do komisji sędziowskiej zawodów należeli dh. dh.: prezes okręgowy Stanisław Latosiński, naczelnik okręgowy Wacław Ostojski z Gdyni, podnaczelnik okręgowy Tadeusz Kołodziej z Wejherowa, wiceprezes gn. Puck Marjan Rydlewski, nacz. gn. Puck — Stanisław Białecki, prezes hon. gn. Wejherowo — Sylwester Michalski, nacz. gn. Wejherowo — Alojzy Parchen, nacz. gn. Gdynia Alojzy Sobczak, wicepr. gn. Wejherowo — Józef Budzisz, sek. gn. Wejherowo Jan Kwiatkowski jun.

Wyniki zawodów były następujące: pięciobój druhów: 1. Mozolewski Stefan — 149 pkt; 2. Guchowicz Fr. — 139 pkt; 3. Nylke Bronisł. — 129 pkt. (wszyscy z Gdyni); jednostki = skok o tyczce: 1. Nylki Gdynia mtr. 2.85; 2. Mozolewski Stef. Gdynia — m. 2.85; 3. Domski Feliks Wejherowo — mtr. 2.30; — rzut dyskiem: 1. Prokop Adam Wejherowo m. 24.75; 2. Guchowicz Fr. Gdynia — m. 23.79 i 3. Nowak Stan. Gdynia — m. 23.27; — bieg rozstawny 4 × 100 — 1. gniazdo Gdynia; 2. gn. Wejherowo; 800 mtr. bieg: 1. Mozolewski Stefan Gdynia czas 2 m. 25.7; 2. Cheba Brunon Gdynia czas 2 m. 29 s; 3. Lisewski Roman Gdynia czas 2 m. 33.2; młodzież męska czwórbój: 1. Adolf Brunon Puck pkt. 91; 2. Lange Ignacy Puck pkt. 84 i 3. Bojke Paweł Wejherowo pkt. 82; młodzież — jednostkowe boje: skok wzwyż: 1. Bojke Paweł Wejherowo m. 1.35; 2. Klimczak Franc. Wejherowo m. 1.30; 3. Lange Ignacy Puck m. 1.30; pchnięcie kulą 3 i pół kg.: 1. Brunon Adolf Puck — 14.22 m; 2. Węsierski Jan Puck — 13.63 m; 3. Lange Ignacy Puck — 10.90 mtr; trójbój druhen: 1. Bochentynówna Wanda Wejherowo — 51 pkt; 2. Kruszyński Stefanja Wejherowo pkt. 34; 3. Okrojówna Hildeg. Wejherowo — 31 pkt; jednostkowe — skok wzwyż: 1. Bochentynówna W. Wejherowo — mtr. 1,15; 2. Kruszyńska Stef. mtr. 1 — i 3. Kwidzyńska Helena Wejherowo mtr. 0.95; rzut granatem: 1. Matejówna Helena — Rumja — mtr. 21.20; 2. Paszkówna Jadwiga — Rumja — mtr. 20.20 i 3. Kruszyńska Stefanja Wejherowo mtr. 20.04. Tyle co do samych wyników.

Pod względem organizacyjnym były pewne braki, które należy w przyszłości bezwzględnie usunąć. Dzień zawodów kościuszkowskich winien być dla zawodnika — sokoła uroczystem świętem. Wstęp 1 zł. na boisko stanowczo za drogi, pod uwagę należy wziąć popularyzację sportu. „Czołem".

Umundurowanie jednostek Przysposobienia Wojskowego.

Warszawa 1929. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy. Cena 1 zł

Niedawno ukazała się książka o charakterze instrukcji, zawierająca wyczerpujące informacje i dane o ubiorze jednostek przysposobienia wojskowego. Praca dzieli się niejako na 2 części: opisową i ilustracyjną. Pierwsza opisowa zawiera rozdziały o noszeniu munduru p. w., zachowaniu się noszących mundur p. w., opis ubioru członków i członkiń p. w., opis dodatków do ubioru i oznak, wreszcie dane o umundurowaniu rezerwistów, instruktorów p. w. — W części ilustracyjnej mieści się 25 rysunków ubioru oddziałów p. w. — Instrukcja została zatwierdzona do użytku służbowego przez II wiceministra Spraw Wojskowych.

Za redakcję odpowiedzialny Wacław Madejski w Toruniu.
Drukiem i nakładem Drukarni Toruńskiej T. A.